

## • Dlaczego chcemy by Witold Gawda był Burmistrzem Łomianek?

**Bo jest twardym menadżerem i jednocześnie wrażliwym społecznikiem.**

**Od lat działa społecznie dla dobra Łomianek. Mógłby zapewnić nam profesjonalne zarządzanie gminą oraz zakończyć wyniszczające „wojny na górze”.**

Za nim przemawiają czyny, a nie puste słowa. Przewodzi najaktywniej działającemu osiedlu w Łomiankach. Zainicjował ruch społeczny Wspólna Przestrzeń, Forum Sołtysów i Przewodniczących Osiedli, Spotkania Pozytywnie Zakręconych. Stworzył kilka stron internetowych

poświęconych Łomiankom. Skupił wokół siebie wielu aktywnych i myślących ludzi. Tworzy wraz z nimi „Plan dla Łomianek”. Ma za sobą zarządzanie firmą o budżecie pięciokrotnie większym niż budżet Łomianek. Jest sprawnym organizatorem i człowiekiem, który wraz z nami chce zmienić

Łomianki w miasto ludzi potrafiących ze sobą współpracować.

Pod jego kierunkiem Łomianki przestaną być zarządzane przez konflikt. Możemy mieć burmistrza, który przyniesie tu najlepsze światowe rozwiązania i nie będzie powiełał złych doświadczeń z lokalnej polityki.



## • Witold GAWDA

**Wykształcenie:** socjolog (Uniwersytet Warszawski oraz Institut für Höhere Studien)

**Doświadczenie:** Instytut Organizacji i Kierowania, Politechnika Warszawska, Instytut Kultury, Instytut Studiów Politycznych PAN, Biuro Reklamy TVP (dyrektor), European Group of Television Advertising (członek zarządu), Międzynarodowe Stowarzyszenie Reklamy (prezes), Dom Mediowy Mindshare (dyrektor), właściciel Instytutu Mediów, podporucznik rezerwy, harcmistrz ZHP, przodownik turystyki pieszej PTTK. Żona - absolwentka Akademii Teologii Katolickiej, syn - główny specjalista w firmie telekomunikacyjnej.

## • Co wyróżnia DIALOG ?

Na każdym spotkaniu z władzami samorządowymi usłyszycie, że władza słucha głosu obywateli, konsultuje decyzje i że wszędzie rządzą mieszkańcy. Gdyby tak było, ruch sprzeciwu wśród mieszkańców nie byłby tak powszechny. Nasze odczucia są dokładnie odwrotne. Każde konsultacje pozostawiają niesmak manipulacji i pozorowanego działania, a żadne spotkanie Burmistrza z mieszkańcami nie odbyło się bez nachalnej propagandy i atakowania oponentów politycznych. Jak więc odróżnić manipulację od prawdziwego DIALOGU?

Nasza odpowiedź brzmi: mieć otwarty umysł na koncepcje i postulaty innych. Przeciwstawiać się autorytarnym rządcom



dzielącym ludzi na „swoich” i „obcych”. Rozmawiać ze wszystkimi, odrzucając populizm i demagogię. Demaskować półprawdy, kłamstwa i manipulacje. Patrzeć na czyny, a nie na słowa. Osoby, które zaangażowały się w DIALOG mają za sobą piękną kartę aktywności, rozumieją co to jest społeczeństwo obywatelskie i wola mieszkańców, chcą działać na rzecz sąsiadów czy innych grup mieszkańców. Nie chcemy by reprezentowaniem nas zajmowały się osoby, których „zasługi” polegają na ciągłej walce w świecie lokalnej polityki. W kryzysie naszego samorządu swój udział ma niestety także obecna opozycja, działająca czasem zgodnie z zasadą „im gorzej, tym lepiej”. Tracimy na tym wszyscy.

**Apelujemy do Was Drodzy Sąsiedzi, sprawdźcie czy Wasi kandydaci zrobili coś dla Łomianek, gdy im za to nie płacono?**

**Odpowiedzi na konkretne pytania mieszkańców na stronie: [www.DialogLomianki.pl](http://www.DialogLomianki.pl) oraz pod numerem telefonu: 22 376 28 26**

## • Wywiad z Witoldem Gawdą - kandydatem na Burmistrza Łomianek

**Zuzanna Bilską:** Panie Witoldzie, czy długo mieszka Pan w Łomiankach i skąd się Pan tu wziął? Proszę nam coś powiedzieć o sobie, o swojej rodzinie.

### Szlachecki ród, saksońscy imigranci i lubelscy rolnicy

**Witold Gawda:** Mieszkam tu od 20 lat. Dom zacząłem budować ok. 30 lat temu. Była przerwa na studia w Austrii więc się trochę przesunęło. Pyta Pani skąd się wziąłem na świecie. Otóż moja rodzina to jak historia Polski, zlepek trzech tradycji. Szlacheckiego rodu Stokowskich, który całkowicie podupadł na skutek udziału Apoloniusza Stokowskiego w **Powstaniu Styczniowym**, licytacji majątku, zsyłki i innych represji. Druga gałąź to przybyła z Saksonii rodzina Lampów, od pokoleń osiadła w Warszawie, której ważnym ogniwem był profesor chemii

na Uniwersytecie Warszawskim Wiktor Lampe – mój dziadek i wreszcie rodzina zwykłych rolników z Lubelszczyzny. Chcę kilka słów poświęcić mojej matce, osobie wykształconej i bardzo religijnej. W naszym domu zawsze był Tygodnik Powszechny, a mama stale angażowała się w pomoc ludziom i działania społeczne. Nie zapomnę też jej opowieści, jak na jej rękach umierał jej brat - **warszawski powstaniec** trafiony w brzuch gradem odłamków ...



**Zuzanna Bilską:** Przerwę Panu. Na pewno na temat historii rodziny moglibyśmy jeszcze długo rozmawiać ale ważniejsza jest przyszłość. Zamierza Pan kandydować na Burmistrza Łomianek. Skąd ten pomysł?

### Aktywność, która tworzy, a nie niszczy

**Witold Gawda:** Był on prostą konsekwencją mojego zaangażowania w różne działania społeczne w naszym mieście. Z mojej inicjatywy powstał przeciwstawiający się prymatowi deweloperów ruch

**Wspólna Przestrzeń.** Później dopomagałem do powstania **Forum Sottysów i Przewodniczących**, zorganizowałem też spotkania niezwykłych ludzi - **Pozytywnie Zakreconych**. Kiedy zaczęło się mówić

o zbliżających się wyborach, doszliśmy do wniosku, że nie podjęcie wyzwania byłoby zaprzeczeniem tego co robiliśmy dotychczas. Jeśli chodzi o kandydata na Burmistrza wybór padł na mnie.

**Zuzanna Bilską:** No właśnie, dlaczego na Pana? Przecież nie pracował Pan dotychczas w samorządzie?

### Prawdziwy samorząd i profesjonalne zarządzanie

**Witold Gawda:** Patrząc na to, co się u nas dzieje, to może lepiej? Ale poważnie, mam doświadczenie dwojakiego rodzaju i oba te elementy są kluczowe dla przyszłości Łomianek. Po pierwsze jest to doświadczenie pracy w prawdziwym, nie opłacanym żadnymi pensjami **samorządzie osiedla**. Bardzo proszę tego nie lekceważyć. To jest najlepsza szkoła życia, wśród lu-

dzi, w codziennym kontakcie z ich problemami. Szkoła mobilizowania ich do aktywności, współdziałania i wspólnego tworzenia rzeczy na pozór niemożliwych. W takich realiach sprawdzają się tylko ci, którzy są autentycznymi **liderami**, a nie ludzie o mentalności urzędnika. Po drugie, i to jest oczywiście kluczowe, mam **doświadczenie w zarządzaniu**.

Zacznę od tego, że w ramach socjologii specjalizowałem się zawsze w socjologii organizacji i zarządzania. Kilka moich pierwszych miejsc pracy miało związek z tą akademicką dziedziną. Później przeszedł czas na praktykowanie, najpierw w mniejszej skali, by po wygranej konkursie objąć stanowisko **Dyrektora Biura Reklam TVP**.

**Zuzanna Bilską:** A co Pan robi teraz?

### Zarządzanie z pasją i wizją

**Witold Gawda:** Przepraszam, nich mi Pani pozwoli kilka słów powiedzieć o tym okresie, bo uważam przekształcenia jakich dokonałem w Biurze Reklamy TVP za moje największe osiągnięcie organizacyjne. Biuro stanowiło wydzieloną jednostkę z własnym budżetem, księgowością, kadrami itp. Obroty Biura były **pięciokrotnie większe od budżetu gminy Łomianki**. Zostałem tę dopiero co utworzoną jednostkę, jako niestabilizowaną strukturę, w której cała działalność operacyjna obsługiwana była w edytorach tekstowych, na trzech niewielkich komputerach. Sam się dziwię jak mogło to funkcjonować. Nawiązałem kontakty z podobnymi



placówkami za granicą. Zdobyłem **dofinansowanie** z brytyjskiego funduszu Know How, choć nie było to łatwe, bo nie byliśmy jeszcze w UE. Opracowaliśmy nowe formy sprzedaży, nowe badania, własny system ocen pracowniczych, regularny management audit, no i przede

wszystkim bardzo **nowoczesny system komputerowy**, który stworzyła grupa zatrudnionych przeze mnie młodych informatyków. Trochę się rozgadałem, ale jestem z tej pracy bardzo dumny.

Pytała Pani co robię teraz? Od 1999 roku prowadzę **Instytut Mediów**, oferujący audyt mediowy, czyli sprawdzanie czy agencja reklamowa w sposób optymalny wydaje pieniądze klienta. Współpracowaliśmy najpierw z międzynarodową siecią **Fairbrother Lenz Eley**, a teraz z trzecim graczem na rynku międzynarodowych audytów mediowych - **Etat Control**.

**Zuzanna Bilską:** Porozmawiajmy o Pana pomysłach na Łomianki. Przeczytałam w, być może niezbyt fortunnym miejscu, że jest Pan „moralnym uzdrawiaczem”, wizjonerem i prowincjonalnym kaznodzieją.

## Rządy grup i koterii

**Witold Gawda:** Gdy słucham obecnego Burmistrza, to mam wrażenie, że określenie prowincjonalny kaznodzieja nie do mnie pasuje, lecz w sam raz do niego. Ale odłóżmy dygresję na bok. Dotknęła Pani bardzo ważnej kwestii. Być może, jak chcą autorzy tej przedziwnej publikacji, potrzeba tu **moralnego uzdrowienia**, ale z całą pewnością tej gminie potrzebna jest **wizja**. Nie wyobraża sobie Pani, w jak zaściankowy sposób wszystko się tu toczy. Od dziesięcioleci **rządzą tu różne grupy**,

**koterie** i rodziny. Zamieniają się miejscami, sojuszami i poglądami, a społeczność Łomianek za każdym razem dowiaduje się o tym poniewczasie, gdy wybór jest już dokonany. Klinicznym przykładem jest tu postać obecnego wiceburmistrza, który ma duży wpływ na decyzje Burmistrza. Najpierw był gorącym zwolennikiem kandydata PO, teraz jest zaciekle wrogiem tej partii. Kiedyś wypisywał manifesty o zawłaszczaniu Gazety Łomiankowskiej przez władzę, a teraz proszę zobaczyć jak

ona wygląda pod jego rządami. Ale nie o tym chciałem. Dużo ważniejsze niż mizeria tej czy innej postaci jest porażający **brak wizji i programu działania**. Szkolnictwo podstawowe jest w tragicznej sytuacji, w planowaniu przestrzennym zastój, który sprzyja arbitralnym decyzjom Urzędu. W tej gminie musi się pojawić ktoś, kto przestanie myśleć wyłącznie o pozyskiwaniu sprzymierzeńców do wykańczaniu przeciwników, a zajmie się rozwiązywaniem konkretnych problemów.

**Zuzanna Bilską:** Czy myśli Pan o sobie?

**Witold Gawda:** Tak, myślę. Ale jeśli ja się nie spodobam, niech to będzie ktoś inny. Tylko błagam, byle nie był to po raz kolejny ktoś z tych zaściankowych koterii. Najgorszą konsekwencją takiej sytuacji

jest to, że społeczeństwo obywatelskie zeszło do podziemia. Poza różnymi „załatwiaczami” mało kto chce się angażować społecznie. Czy słyszała Pani, żeby współcześnie ktoś głosił teorię zarządza-

nia przez konflikt? To jakaś postsowiecka chora koncepcja, która wprost dewastuje samorząd. A jednak tu się ją stosuje i otwarcie o tym mówi.

**Zuzanna Bilską:** Ale czy Pan by potrafił dogadać się z Radą Miejską, gdyby była z przeciwnej opcji?

## Brak szacunku dla radnych, to brak szacunku dla mieszkańców

**Witold Gawda:** Po pierwsze, nie byłoby łatwo znaleźć „przeciwłą opcję”. Rozmawiam z wieloma kandydatami na radnych z różnych komitetów. Jestem pewien, że z większością znajdę wspólny język, a wielu mi to wręcz obiecało. Po drugie mogą uroczyście zapewnić, że nawet jeśli zda-

rzyłaby się sytuacja o której Pani wspomina, to **uszanuję kompetencje radnych**. Zapewnię obsługę prawną i kontakt z merytorycznymi pracownikami. Radni, jakiego bym nie miał o nich zdania, są reprezentantami wyborców. Brak szacunku dla radnych, to brak szacunku dla wyborców.



**Zuzanna Bilską:** Mówi Pan rzeczy oczywiste, ale być może nie praktykowane w tej gminie. Rozmawiałam przy różnych wyborach z kandydatami, oni chcą mówić o konkretnych inwestycjach, projektach, a my ciągle do tego nie doszliśmy.

## Najpierw zasady

**Witold Gawda:** Nie bez przyczyny, bo my, zanim zdecydujemy, którą drogę zbudować, mamy do odrobienia bardzo ważną lekcję. Musimy stworzyć **reguły podejmowania takich decyzji**. Chcę na poważ-

nie włączyć obywateli we **współdecydowanie**. Nie ma powodu by pod koniec mojej kadencji gmina Łomianki nie była liderem **rozwiązań partycypacyjnych** w Polsce. Mamy tu bardzo mądrych ludzi.

Będziemy, wierzę w to, mieli mądrą Radę i dobrą wolę Burmistrza. Czego więcej trzeba?

**Zuzanna Bilską:** To byłoby dobra pointa ale muszę jeszcze zapytać o Pana pierwsze decyzje po wejściu do Urzędu, gdyby nastąpiło oczywiście.

## Nie będzie czystek

**Witold Gawda:** Ważna deklaracja z mojej strony. Nie będzie czystek czy wymiany ekip, jeżeli chodzi o pracowników. Chcę postawić każdemu wysokie wymagania, ustalić jakie są jego cele do osiągnięcia

i rozliczać. Żadnych pozamerytorycznych kryteriów, żadnych niejasnych sytuacji. Kto sprostą wymaganiom ten będzie miał perspektywę rozwoju, kto nie, będziemy musieli się pożegnać. Urzędnicy gminy

nie będą mogli angażować się w walkę wyborczą. Jeśli chodzi o stanowiska kierownicze, to zamierzam ogłaszać otwarte i przejrzyste konkursy na wszystkie tego typu stanowiska.

**Zuzanna Bilską:** Jest jeszcze sporo pytań, które warto by zadać, ale nie wątpię, że będzie Pan miał jeszcze nie jedną okazję by na nie odpowiadać. Dziękuję za rozmowę i życzę powodzenia.

## • Plan dla Łomianek

Nasz plan zaczął się od zebrania opinii i pomysłów mieszkańców. Temu celowi służyła ankieta. Można ją nadal wypełniać na naszej stronie [www.DialogLomianki.pl](http://www.DialogLomianki.pl) lub poprosić telefonicznie o ankietę drukowaną.

Druga część przedsięwzięcia to zebranie najlepszych praktyk z innych samorządów czyli **benchmark**. Korzystamy z doświadczeń Sopotu, międzynarodowych programów rozwoju demokracji lokalnej, Fundacji Bęc Zmiana, Fundacji Batorego, Fundacji Stocznia, Projektu Przepis na ulicę, Pracowni Zrównoważonego Rozwoju i wielu innych.

Najważniejszą częścią Planu dla Łomianek jest **Raport Specjalistów**. W naszej gminie mieszka tylu mądrych i wykształconych ludzi, że bez problemu skompletowaliśmy zespół. Całością prac kieruje pani **profesor Barbara Liberda** z Wydziału Nauk Ekonomicznych Uniwersytetu Warszawskiego. Praca podzielona

została na cztery zespoły: rozwój społeczny, przestrzenny, gospodarczy oraz finansy i organizacja gminy. Szczegółowy plan zagadnień i skład zespołu jest na stronie: [www.DialogLomianki.pl](http://www.DialogLomianki.pl)

Z planu wynikają nasze priorytety. Poza radykalną zmianą sposobu zarządzania gminą, są tam między innymi:

- Pilne działania kryzysowe, prowadzące do zażegnania katastrofalnej sytuacji w szkolnictwie podstawowym, a następnie postawienie przed naszą oświatą zadania osiągnięcia najwyższych poziomów nauczania.
- Zahamowanie chaotycznej zabudowy poprzez pilne uchwalenie wstrzymywanych planów zagospodarowania przestrzennego. Następnie podjęcie prac nad tworzeniem przestrzeni wspólnych.
- Powstrzymanie ekspansji centrów handlowych, wznoszonych w kon-



*Prof. dr hab. Barbara Liberda*

flikcie z okolicznymi mieszkańcami oraz osiedli pozbawionych przestrzeni i niezbędnej infrastruktury.

*Włącz się w DIALOG by zmienić Łomianki*

## • Ekipa DIALOGU



Dialog w nadchodzących wborach wystawi również kandydatów na radnych. Przedstawimy ich niebawem. Bardzo starannie analizowaliśmy każdą kandydaturę. Niestety okres zarządzania przez konflikt dokonał prawdziwych spustoszeń w podejściu do samorządu ze strony wartościowych ludzi. Bardzo wielu spośród tych, którzy byłiby prawdziwym skarbem

każdego samorządu, nie decyduje się na takie obowiązki.

W naszej ekipie znajdują się mimo to ludzie o niezwykłych cechach. Są tam młodzi społecznicy i ludzie zahartowani w walce o dobro swoich społeczności. Nie ma wśród nas natomiast polityków, ani tych partyjnych, ani tych z łomiankowskich koterii i grup interesu. Szczę-

rze powiedziawszy, nawet się do nas nie zgłaszali. Nasza postawa od początku była dla nich czytelna, a nasze dążenia całkiem z innego świata.

Bardzo liczymy, że przy Waszej pomocy, Drodzy Sąsiedzi, będziemy w stanie ten nowy świat budować.

*... bo Dialog z różnorodności czyni siłę*